Włodi / 1988, Wyobraź sobie

wielkie szczęście małym kosztem
pisanie tekst ów nigdy nie było prostsze
Płyniesz motorówką
Pod mostem syreny
Desa z Marszałkowskiej
Wczoraj Wzięła do wyceny
Twojej serii akwareli i pejzaży
Płaca słono, choć nazwisko im się z nikim nie kojarzy
Uśmiech z twarzy ci nie znika
Masz wysoką oglądalność – twój program o używkach
Jesteś wirtuozem
Nasz dobrze nastrojone instrumenty finansowe
Chciałeś coffeeshop
Wyobraź siebie
Od dziś masz całodobowe centrum handlowe
Tam dzikie tłumy na przecenach
A ty z pracownikami
Na zapleczu grasz w takena
Życie płynie jak poemat
Tylko wyobraź sobie, ze ten tekst to nie ściema

Wyobraź sobie
W śniadaniowej telewizji
Jesteś gościem z okazji
Zniesienia prohibicji
Stałeś się ważną postacią
Płaciłeś za zioło, teraz tobie za to płacą
Chu* wie za co porpsy od prezydenta
Wwa wygląda jak Amsterdam
Wszystko unowocześnione
Firma-krzak towar dostarczy ci dronem

Wyobraź sobie
Spada skala przestępstw
Ze ktoś inny założył Molestę
Innego niż Włodi, idola miał Białas
Wyobraź sobie 5 baniek od zaraz
Na bitsach ocb
Znakiem wodnym jest twoja podobizna
Jeździsz tesla, ale kopci jak z diesla
To słodkie kłamstwa, ale strach to przyznać